

Wspomnienie z oboru

Hermannstein

styczeń 1944,

Marian ^{KOBUS}
~~Kobus~~

1481/111/10

JK / 1101R117

Mam piisać na temat działalności grupy „Józef” na terenie powiatu Czuchów w tym z powiatem Szczecinek.

Lanim przejdę do opisu ramienia faktów, nastąpiły moje w pierwszej kolejności ogólnie nastąpiły tyle jenicy rozwijających się od momentu powstania jednostki żołnierskiej w Czarnym. Stwiergam, że nie będą to pełne dane, lecz tylko pewne, ujemskie sprawy, dostępne wszczęcie dla mnie, dane moich szacunków, bo prostrem czasu wiele szczegółów wymarszały już z mojej pamięci, wiele zdań o wydarzeniach z moim częstobok przejęte, jakie przypadły mi w uderzeniu. Nie będę tu opisywał o sobie, gdyż moje zamierzał piisać pamiętnik, lub zapomniki, chorągiew jednostek. By Ci, kiedy zwołyli swoje życie w ofensywie, doznałeś się zapomnienia tych, którzy przejęli i tych, którzy po uderzeniu zastępowały nasze miejsca w codziennym życiu. Chorągiew, by Ci mówić, którym zapomnieliśmy nasze walory o wolności i wyzwolenie naszej Górzycy, o sprawiedliwości której społeczeństwo i o lepszy byt, znali nasze zmagań z ziemianami okólnym majestatyczna. Chorągiew, żeby zrozumiał, że uderzenie o uderzenie wiernosći i wyzwolenie Górzycy było to nie przedmiejsie, na każdym kroku i miała mającościem najbardziej formy, iżże każda z tych form była ważna i będąca nie w idealnie porządkana całość. Chocie uderzenie, że nasze jenicy, przebywające w obecach mogły zrobić daleko i możliwości te były w odpowiedzi sposób wykorzystane.

W pierwszych dniach października 1939 roku po uciążliwym marszu w kolumnie żołnierskiej zatrudnione zostały na stacji kolejowej w Chojnicach

do wagonów kolejowych z porozbijanymi oknami, zabezpieczonymi dodatkowo drutem kolczastym, bez żadnego zapasu żywności i nawet wody. Do wagonów tadekano po 48 - do 50 jeńców, tak, że średnio było nawet wiele, niż mówiąc już o położeniu się. Nocą transport nurzył się drogą. Do trzech dobytak jazdy, gdzieś południu z wagonów zmierzały z ryczeniem i odmienianiem ran i obrażeń, wyładowywano nas z Bornym Sulinowem najpierw z zamieszku. Po wyładowaniu z wagonów kolejowych mamyliśmy przeprowadzenie nas do koszar i umieszczenia w stajni dla koni. Były to koszary artylerii konnej. Pierwszą moc spodziewaliśmy na broni i amunicję, gdyż śremy nam nie mogły mieć datki. Kiedyż drogi głęboko fragmentowane. Rano okazało się, że na stropie były przerwane a bele średnie i trochę szare. Udało się nam również znaleźć głębokie krytiny od wody. Kiedyż z nas mogły przyjaźniać się do siedzi i środkę nas unieść.

Dopiero trzeciego dnia zostało stajni nabytych się a resztę kuchni niemieckich żołdaków, ubraniem i pozyby i przygotowano do biorzenia. Okazało się, że opóźniono i stajni było nas ponad dwie tygodnie.

Następny dzień pojawiły się miemy chleb. Nie było mowy o przydzieleniu nas poszeregowanych jednemu. Chleb był po prostu skucany i kto był głodniejszy i miał trochę szczypta mogł go zdobyć. Nie obeszło się bez fotografowania i miedziotęcznego i telich cyprzeckach bicia kolbami karabinów lub z prostymi kijami. Po dwukrotnie pod naciągiem zostało skrócone okno i zasypał wypędzony żartek zakończony na dziedzińcu, nad którym pojedliśmy.

Czyśc nienasyciasta tą z syaler, niektóre były
małe kijki. Następnie zajęły się konny i berkiem
i drugi z taternikiem. Jeden z Niemiec z rygloską
miał zapas przednią nam, i do końca my zupy i taterniki
względnie, jeśli ktoś mnie popycha jestem nieczym. To
i to nieczym.

I oto rozpoczęły się rydwanie zupy. Innego razem
przez jeden syaler podchodziłymy do wozu i tam kiedy
otrzymaliśmy płytki talerz, a następnie podchodziły do wozu
i berkiem iupy i tam otrzymywaliśmy zupy. Z chwilą jej
malanie wręczająły się krykli i z wielą postę, kiedy kawa
blina i kije. Los, los, schnell, schnell die verfluchte
polnische schweine! W celu uniknięcia naszej kolacji i kijów
kiedy starały się jakaś mającaścią nieskołać. Gdy zupy
pozostawały tylko siedemnaście minut kuchnia. Cały posiłek
to tyle, co udało się z taternikiem oblatać.

I znów trzy dni spędziły w głodówce. Kiedy
szukała znajomych lub kolegów ze swoich jednostek.

Trochę jednak było lepszych odnaleziono, bo tydzień
mroźna, bliskie skierowane zostały na frontu. Gdyż
frontu, byli pozwolone rezerwice, powtarzać rokaram
mobilizacyjnym nie mogły. Podobny osiągnęły
może, a nawet przyczyniły. Zaczekamy kiedyś
sobie pomagać!

To trochę dłuższe znowu wrote okazyły się i
jeden z podoficerów niemieckich mający strzelę połączoną
sekretem nam zakierował wszystkie co posiadamy i
wykorzystać przed stajmi.

Tam informowano kolumny marszowe i pęgdańskie
nas o kierunku tam. Dziesiątki tysięcy marszujących
się odbywały procesje.

Pęgdańskie marsze do baraków i do kaidego
baraku przydzielono 36 jednostek, po 18 na kaidego
kaidego. Tam po ustawie kielka godzin znowu zgórka
i kaidego marszująści wróciły do tam. Kiedy do tego zdarzyło się
kaidego strymar po 1 kwietnia do baraków, gdzie zdaniem moim

wystąpiły dnie znowu zgórka na placu i
tam rozpoczęto się długodystansowe przemarsze w różnych
miejscach. Niemcy bezpośrednio na polskie.

Apelowane do wszystkich, którzy czują się tam
nami, by wystąpiły osobno i będą osobno załatwione
mi, jeśli jak mówią żołnierze, zbroja jednostki może
być sporej niż mojej za zatrzymaniem przez Polity
Ferencza, skąd naczelnik do samej państwa. Ze
Führer i Kielka nowe miernieka chcą odzyskać
tych ludzi i dla ich marności tego i przeciwko
olla Stellera Niemiec. Do grupy tej mogły zgsie
siedem siódmieścia w Karabu.

Tak rozpoczęły się pierwsze fazy zatrzymywania
Dzieciom pion braci, których myślano krotkim mle
umieść nawet jednego stwora po miernieku.
Liczby one na lepsze traktowanie, szczególnie pozy
wilej i nawet uzyskanie wolności.

Zostały one umieszczone w oddzielonej
najpierw obrazu, skąd widać z nastąpiącym okresem
powróciło do naszej, polskiej terytorium obrazu. Tu jednak
jako teraz nie mogły kogoś na przyjaziu a lepiej.

- 5 -
Mors jednor. strzelacze, zreżeli Krasnobor mleczarnie
się do grupy mierniczej i poroztuliły nam. Otwiąt się
i poroztuliły polekami.

Następnie przesłuchano żółtej, których później zabrano z naszego obsza.

Przestań my dlużym tam nie byliśmy, po prostu my
przeniesiono nas do lektury. Tam zauważono gimbasy
i kę peremą, sprawdzono rejestr i po prostu zatrzymano.

Stupe to jedne k m trvalo, ke jsi sam komise pro
dciernika informoval o novem prezidentovi i po uznamu
chleba i 100 gramovou komary me 5-ciu novou poprzednosti
nas do staci kolejovej i zatidovene do vagone.

Zmiany 3 doby jądry a wstępnie i już po chwilach
wyścinkach i masz na nowe miejsce pionowania.
Czarne. Zapiszane nas a samoonyż lądu. Wybrany
poł. obie teren ogrodzony był jednym skurwusem
i siedmioma reflektory. Klaide rykliwem tis je ze
skurwus, grozito zastreleniem bez upomiedznięcia.

Noc była zimna. Pierwszy mrozy przygotowaliśmy
przymrozek. Dzisiajko pościelię od mrozu. Nasze
mundury wróciły. Około jednego u nogi
przykrywamy namioty i zapadzono nas do roli
misterium. Po dniu przykrywamy domy przedzie-
mą, a nad sąsiadym ranem kocie. O godzinie 7 my
wanc zapadzono zbiórki po kawie. Znowu kolumny
z przekąską. Mamy nadzieję zo spodem. W nocy
czarne zajechaliśmy wóz z cegłą. Jak okarabili się,
były to cegły na budowę kominków do kuchni,
z których mielec był gotowane kawa. Zaczęto

zwrócić elementy barek. Kolej otrzymałaśmy
jedno z chlebem i miskami dnia następnego.
Do niektórych formowano grupy po 50 ludzi, dla których
zostały przygotowane. W dniu 1 listopada je
zrobił z grupą 48 zoptykologów związkowcem w
Borowie koło Koszalina. Była sobota. Do pojedynku
wydano nam boczniki i zaproponowano zgłoszenie
kartofli za kapaczka, a nie kolacjami gospodarcze
grochówką. W medarce mogli chodzić tylko ci,
którzy jadli małą grochówkę. Po kolei kolała. Ostatkiem
był najlepszy, ponieważ dnia poprzedniego był tem
ostabiony i fajer grochówka dla mnie zabrana.

Była to grupa dobrze zorganizowana, z której członkami
byli chłodni z innego kraju Polski. I tak z pomeranckimi
i pomorska, krakowianie z Warszawy, kielcy z Lubelszczyzny
i kielci z Wielkopolski i podlasia.

Najprzykrojszą była ciężka grupa pomorska
z pomorzanami, którzy niekorzystali się razem. Grajomościc
jazyka mazurskiego zblizili ich do siebie i omówili
pełnili rolę tłumaców. W grupie zatrudniono dwóch tacy
co znały język. Skonieczno było wybraniem określenia
grupy pana tłumacza, który tego samego dnia został
zabrany, a o ich mającej przejrzystości dali się.

W grupie tej miało być żadnego zgromadzenia. Przeważająca
atmosfera przynosiła niespotykane i niezwykłe.

W południu marca 1960 r. zadecydowano o tym
że lekarze z Bobolicach skierowani zostali do szpitala
chorwackiego Czarnego. Były tam wielu lekarzy
polscy z republik od pomorskiej do małej.

Tam też już poznaliśmy się z jednostką metomat wojskową i francuską w Anglii. Jednak kiedy z nowymi były tyle, by być dokładniej obserwować i nie kiedy był depresja my do fajerwerków.

Dopiero po opuszczeniu szpitala i skierowaniu się do III-Batalionu, spotkałem kiedyś podoficerów z 24 pp w Latch, który zajął mię z niektórych spraw. Kiedy z nich pracował z tr. kancelarii i miało możliwość styczności ze sprawami, głosnymi dla niektórych jeniecza. Zaproponowałem, że z najbliższym się z Czerwonym "prypedakom" byli skierowani do pracy w teren, gdzie trudniej było ich odnaleźć. Ci natomiast, którzy znajdowali się na pracy z majątkiem lub na wieśce, ostrzegani byli ze pomocą wykrywaczy do pracy. Ta ta funkcja była i innego powodzenia, kierując się do pracy z meczynami wykrywaczy i ścieceniem. Mówiąc tym, ostrzegamy jeniecze mimo, zachowując się skutecznie zostało od szpitala z Czerwonym. Gdyż jego losu nie znałem, gdyby pozwany był on jemu poznawany jeniec niewolnik, byłoby wszystko się zmienić, gdyby jego numer eidentyfikacyjny i umundurowanie zostało w szpitalu, jego samego mikt znowu nie spotkał.

W lipcu 1940 r. rozpoczęła się akcja ewakuacji jenieckiej i likwidacji jednostek de prêce w rolnictwie, jako rolniczych cywilnych. Postanowiliśmy wyrobić się zgodz. W kilku dni później zostałem zaprzestany do rolnicy jenieczej jednego z podoficerów i naszego batalionu, które odbijały się na placu poro-

z kartegiem wyprawionym listu, gdzie otrzymałem formalne polecenie wykroczenia godzy na podstawie mojego dokumentu, gdy i mam by' skierowany do wsi Ruthenberg (polskiej nazywanej mazurami) gdzie miał przebywać St. Hier. Madaj z 24 lipca. By' do tego dokumentu połączony, który należał do mnie, dostarczyć mu dokumenty i pismo, by umorzyć moje ucieczkę.

29 lipca byłem już na miejscu i jasno tego dnia polecenie wykonalem. Gwiazdka tylk nas zamknęła na noc i warka rosyjskie maszyny kontrole.

Na tym rzeczność na jakiś czas uniknęła się.

Po okresie siedmiu dni prac w gospodarstwie, które przekazano mię do pracy w majątku Himmerdena, byłem jako robotnika. Tam znów byłem became obserwany przez b. jeniec polskich, którzy pracali w okolicznych majątkach. W niedzielę, jako dni wolne od pracy, chodziliśmy z sąsiadami po okolicznościem. W tym czasie było już wiele jeniec opuszczających Łaptevów i nieznajomych mi miejsc karanych i zimą miały i zimą polskich. Mójne było być obużem cennym doświadczonym, co daje się z Polsce.

Pomiesiąc siedem i czternasta, którym zostałem naprawiony spadki radioowe, a przy okazji zmieniony po duże radioaparatu z domu. Umocowiono mi to siedemnaście dni w Londynie i Ganty's. Hückelheim teraz i radioaparatu modernizują, jak również i Montażek.

W tym czasie powrócił wiele powstańców niemieckich. I po krótkim momencie Langsam aber sicher i urozględnym sobie dwie godziny pracy. Pracuj jednak.

Ruch ten jednak nie był jeszcze koordynowany.
W latach normalnych mówiąc rzekomym o koniunkturze
organizowane drobne sabotaże, powtarzając jednostki takie jak to robić, by zdarcie takie zgłaszały minimo i
by nikt nie mógł nikomu zarzucić sabotażu.

Zależały więc poniżej traktory, mocarstwa, silniki
elektryczne, ale zgłasiano też zarzuty normalne
dwudziestu wszystko było narane w porządku. Niemniej
jednak zmogli kontrolę, zatrzymali zgromadzenie
się. Wiele to jednak pomagało.

W grudniu 1942 roku zostałem aresztowany pod
zarzutem sabotażem, gdyż byłem ostrzegany przed jednymi
z Volksdeutschów. Po przesłuchaniu przez polityka do
której skoczyła gestapo z Pity. Zatrzymano mnie na krótko
materiałów broniącego. Tamtejsi fachy przemawiali
na moją korzyść, po poniesieniu 3. mieroszynym policyjnym
z obrazem Stutthoff z następcą Manenborg/Mellberg
zostałem zwolniony i powróciłem do domu majątku

Fam traktorem w Grodzieńskiem kasztelu.

Pracowałem tam Leon Hämmerle, Bronisław Sczepanik,
Jan Brzuski i Edward Kozioł, który nie był kasztelanem,
ale pochodził gdzieś z pod Bydgoszczy, z którego
matka była aresztowana i przebywała w Orenburgu.
I tam zamieszczona. W najbliższym sąsiedzie pracował
Stanisław Git, też z Grodzieńska.

Początkowo nieznano, przedstawiały się wojny
korzystając z wielej swobody, bo dzierżawca
Seehmüller (fiskalny), pomimo że był dzierżawcą
partyjnym, nie wiele interesował się tym, co my

robimy, kto do nas i' do kogo i' gdzie my chodzimy.
Wtedy poczynią mimoelsko i' jemu się nie podobało,
czemu niejednokrotnie użmiovali daves agres.

Golicie niemieckie ter' mieli bardzo chęci i' i
marzenia literackie partii p. Ernesta Heilgolma
mari i' wolały jak najrzadziej i' nas się pokazywać.

To też p. sutyrmie, jak to się skumne nazywało,
pałacu, gdzie mieszkał Leon Hammerstal. Bronał
licepiastki i' żand Bruski, wstęp z Pana kota Chojnic
odbywał się wcale zebrańce. Tam też skradaliśmy
^{dedy} się i' mocyły prosię, jako członkowie organizacji
wojskowej ~~siedzieli~~ uchodzącej z składu Batalionu ^{HM 2}
"Zofan." Obrzązyszała zasada trójek. Dorażymy
mieli wiec zdecydować, kto rycząć jest członkiem. Jednej
niedzieli przybył do nas otwornik, który Leon Hammer-
stal przedstawił nam jako majora, strzelca? Był on
w nas okole 2 godzin. Skutkował zadaniem do tego
momentu, wynieść Leona Hammerstala na d-cę Batalionu.
Ja natomiast zostałem mienionym tą samą i' zarządzającym
dowodzącym.

Najpierw najpierw zadania do wykonania, to mianowanie
na dostańowane podskedy dokładnego potoczenia bunkrów
artylerystycznych, które znajdowały się w Górniku, przy
nim majątek i' wzgórz jeziora i' kominów miały się
zamknąć. Chodziło o dokładne rozmieszczenie, wielkość
i' przystosowanie, jak również o okucie ich, i' chęci
mię zatrudnić. To ostatnie miało nastąpić na
specjalny rokaz. Zadanie do wykonania zostało
sybko i' sprawne, z całego metrażu jaszczorów od
Chojnic.

W 1944 r. we wrześniu w Sosnowcu batalionie „Sztur” w Szczecinku, z którego 2 członkowie znamem z pseudonimem „Mels” i „Zoska”, który pracował w Fortaku w Szczecinku ze Ziemią kierunku na Piłs, Ostrogi mnie w czarne mojej polity w Szczecinku po produkty naftowe, aby uważać, bo nie żałuję się nikogo moim skończonym aresztowaniem. Określono ho mianem „wypa” i zabroniono ponownie kontaków.

Na stacji w Szczecinku aresztowany podobno został jakiś major z Warszawy, który miał przy sobie kilka adresów i monek.

W dniu 7 września 1944 r. jut po południu kolejnym metrem do Chejna w namiestnictwie marszałkowskiego binni okopów i nowej prewencji gościli po uśmiechach i redostach, otrzymaliśmy rokaz uciekli w Bory Tucholskie grupami po 9-12 osób. Przyczyniło się do tego aresztowanie majora „Skrydla” i jego adjutanta.

Nie opisuję tu sposobu zdobycia redostach i zrzuconej kolo fadę Wielką, ani sytuacji po nich, jak również innego akcji, bo zapomnialiśmy te wie mają moje rozwój i konkretnie i napisując o tutej postaci mamy nadzieję.

W dniu 10 września na noc, stacją siem i siem majażen zbiórki a tam do pana doivedzialeś si o skiedzie grupy. Nie wiele naszych z fortu zatrzymano się w mojej paniące. Ze mnogim mieniu rel. Bronisław Serapontis, Adam Gałak, Edel Koziol.

Roztak postę rozwój w innym grupach.

W dniu 1 maja zorganizowano 280 ludzi, których mili
się spotkała z określonym miejscu w okolicach Brus,
by wspólnie śledzić oddziały partyzantki.

Nigdy już z nimi nie spotkałem się, gdyby los
wciąż mnie gdzie indziej do wykonania innego
zadania.

Na terenie Brus - kolonii - przebywałam do połowy
listopada. Tamtego z powrotem tego dnia major
sieg czam. stwierdzi. Ob. Szczyry i synem i całą rodziną
ob. Chapek, rodzinie Hamerottów i innych wielu,
której maniek nie przeszedł.

W poczta h. biotopede wraz z Bronkiem-
Sierpiantem i Adkiem Paszkalem, o którym mówiąc
wórkę udzielającą się do Seemann'a z celiu dalszej
memorante budowanych mostów nie mały
i przystając na nich do Chejmu. Krele takie!
Korespondencią poinformował Zenek Myska, który
pochodzi z Chejmu i tam miał rodzinę.

Mnie i Szczekotus mieli być istotą ten
obras działalności przeciwi, gdyby je miałem
a Lechner, ziong ~~s~~ Taff i certy. Paulek
omatował swoją mordę w Hamburze.

Później okazało się, że całe zaopatrzenie
z jednostką spadło na barki mojej żony,
Janiny.

A z jednego to mię było fajne, gdyż majstek obserwator był wojakiem i robotnikami cywilnymi, którzy kierowali umocnieniami.

~~Kobierz~~ - Dzielnicę z tym pomagał jąż Zygmunt Gruchot i Tadeusz Skrypczak, którzy pracowali w placówce.

Nie byłem z jeżdżeniem od bramy z lekceważonej sie niebezpieczności, ale zawsze udało mi się uniknąć spadku.

Jednak dnia 10 stycznia 1965r. musiałem zatrzymać swoją grupę z teren opuszczenia. Przyznać się do tego stan psychiczny Pawłaka, jak również skorupiaków, których majestek był zupełnie odizolowany od ludzi i życia, zmienił dość głęboko i zachwycało jak najdalej i dalej od swojego ośrodku, zaczął się zatem myśleć.

W dodatku cały kontekst z Chojnicami został zerwany.

I znów nadrukowe o chłodzie i głodzie wśród migających smug.

W oddległości 7 km. od Chojnic obwarowane leśny szlak, z którym obiegane przez wojciechów nadruków. W pamięciem ogólnym katalogu nie mówiliśmy się już ubiegłym, udając narciarza i budyń okopów i rzeczy, jakich do siedem dni w Kremnie.

Tam pod Chojnicami, okrok od położenia się z wykazem nadruków mówiących się.

Dosy rzadko kierowały z inną stroną.

Již po svém dovedeném sítě, že naši betelion
zahodil v sedadlu „Gryfe Pomorskiego“ - když podporzo-
valy mysl byť Armii Krajowej.

Který z letectl Obyvatel na našem tahu
mohl nemoci mít o prokonevici politicko-
mysl. Oboriszyała jedna zaseda, skodila jak
majdoklisej urogov.

Jednoukou slenyť nas zgyptatne refreny
jak i pod Stalingradem. Když ho zormoval
podkreslo si, že nejkrátcej droze ob Polku obrá-
čí, který manevruje přes Tisich Dniček.

Rozmícejme očenětisímy dřívější domysel
polabských magnatů do nichzdejších stády a své
rýce, když zavíme možnosti, že o tým zedeg sluje
Narod, n'tal ter' sítě staré.

Janusz Klemens
Silesia, dn. 1. 11. 1978